



**Anna Palusińska**

Dr hab., adiunkt w Katedrze Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej KUL. Pole zainteresowań badawczych: filozofia późnoantyczna i bizantyjska oraz jej główni przedstawiciele: Jan Filoponos, Michał Psellos, Mikołaj z Methone i Grzegorz Palamas.

# Ikony Nowosielskiego: idea niepodobnych obrazów

Jerzy Nowosielski, którego sztuka religijna nie mogła przez lata znaleźć sobie miejsca – jak to bywa z dziełami największych artystów – jest doceniany dopiero po śmierci. Bo ileż projektów Nowosielskiego nie zostało zrealizowanych! Ileż obrazów było odrzuconych!

Słowa kluczowe: Jerzy Nowosielski, ikony, idea niepodobnych obrazów

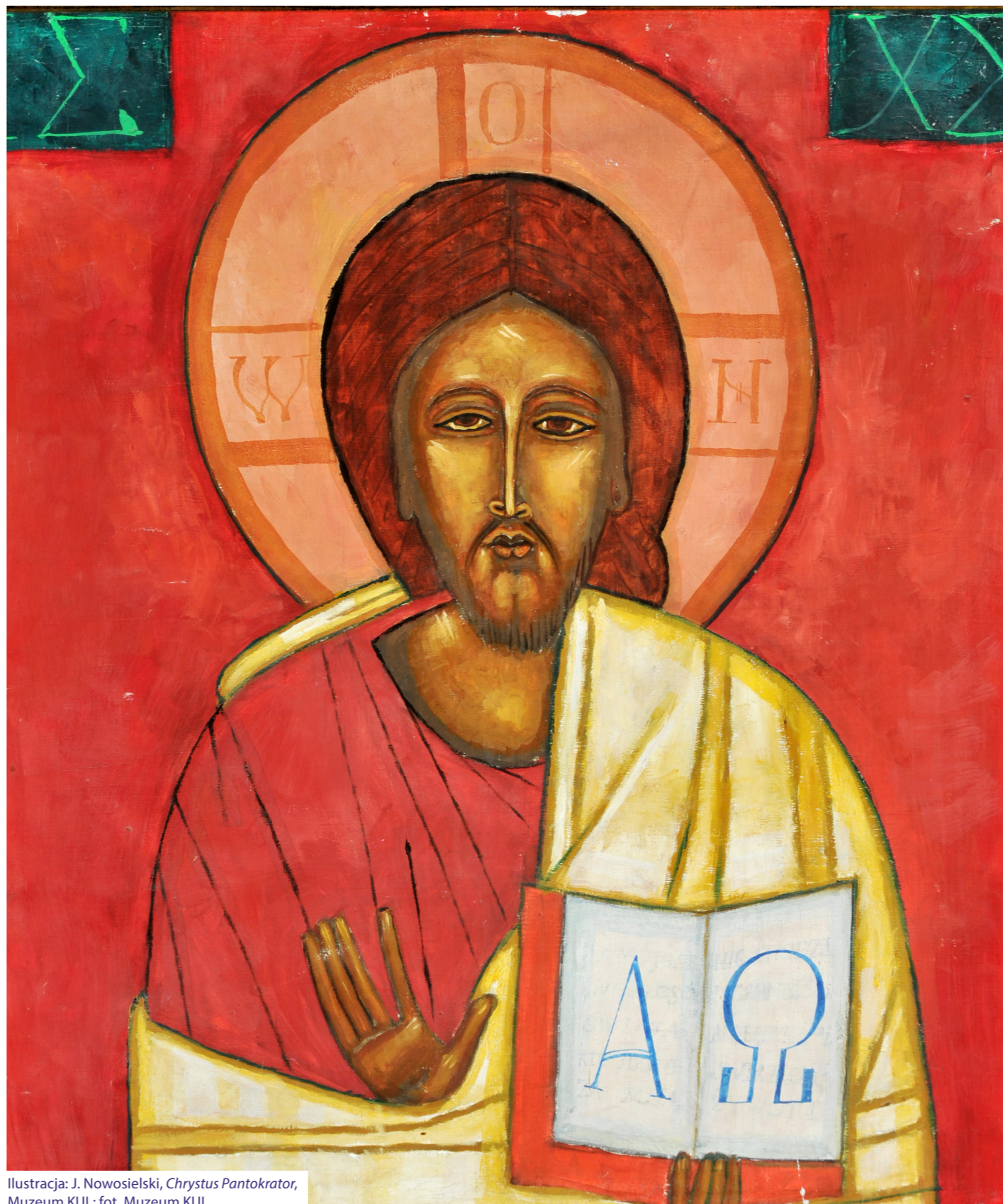
Nowosielski jest na tyle znaczącym artystą, że możemy go uważać za twórcę nowego stylu w polskiej sztuce religijnej. Styl ten jest rozpoznawalny od razu; nierzadko inspirowane współczesnych twórców, którzy chcą być naśladowcami krakowskiego profesora i samodzielnie interpretować tradycyjne, średniowieczne motywy w nowoczesny sposób.

## Dionizy i obrazy „niepodobne”

Zwyczaj dekorowania chrześcijańskiej świątyni obrazami i freskami, przedstawiającymi sceny ewangeliczne, portrety Chrystusa Pana, Bogurodzicy i świętych, wzbudzał od początku temperamentne dyskusje, co, jak wiemy, skończyło się otwartą wojną przeciwko obrazom, którą wytoczył bizantyjski cesarz Leon III Izauryjczyk, a prowa-

dzili z zapamiętaniem jego następcy (zob. *Ikonoklazm bizantyjski...* 2021).

Jeden z najbardziej szanowanych autorytetów kościelnych, Dionizy zwany Areopagita, obok podejmowania tak poważnych kwestii jak poznanie Boga, drogi mistyki i przeobstwienia, wypowiedział się również na temat, jak powinny wyglądać chrześcijańskie obrazy (Pseudo-Dionizy Areopagita, *Hierarchia niebiańska*, s. 71–136). Dionizy z całym przekonaniem tłumaczy, że skoro sztuka ma obrazować to, co niewidzialne, bezpostaciowe, duchowe, to, co wykracza poza zwykłą, zmysłową percepcję, jak w przypadku przedstawiania niecielesnych aniołów, to – na Boga! – nie może kreować obrazu nieba, jakby to było luksusowe, zbyt kowne i wytworne miejsce do życia, pełne blichtru i materialnego przepychu, z niezmiennie młodymi archaniołami!



Ilustracja: J. Nowosielski, *Chrystus Pantokrator*, Muzeum KUL; fot. Muzeum KUL

Obraz musi być jak najdalej od tego, co jawi się nam jako cieleśnie idealne, aby, jak zaznacza Dionizy, nie pomyliło się nam – abyśmy nie uważali, że świat duchowy to nic innego niż spełnienie naszych skrytych marzeń o bogactwie i wiecznej młodości. Proponuje więc obrazy, które mają być brzydkie i „niepodobne”! Obraz religijny powinien cechować się zatem szorstkością, brakiem mimetycznego, dokładnego odwzorowania, pewną dozą brzydoty i niestosowności. Mógłby ktoś zapytać, po co posuwać się aż do takiej skrajności. Dionizy – znawca rzeczy boskich – odpowiada, że aby obraz samorzutnie odsyłał do rzeczywistości, leżącej poza nim samym i aby stał się w pewnym sensie przezroczysty, a także aby wymuszał odwrócenie widza od zmysłowych kształtów i kierował naszą modlitewną uwagę ku temu, co niezmysłowe, musi posługiwać się językiem symbolicznym i paradoksalnym.

## Antynaturalizm Nowosielskiego

Gdy przyjrzymy się religijnym obrazom Nowosielskiego, bez trudu zauważymy, że sztuka tego artysty jest właśnie sztuką „niepodobną” i nie naśladowcą naturalnych kształtów rzeczy. Ikony tego artysty namalowane są w stylu prostym, pozbawionym elementów dekoracyjnych. Nie ujawniają artyzmu ani precyzji pędzla, nie wabią widza formalną doskonałością ani fotograficznym podobieństwem. Przeciwnie.

Nowosielski stosuje uproszczenia i geometryzację, które sprawiają, że postacie są przedstawione nienaturalnie i nierealistycznie. Krajobraz i architektura są umowne, co więcej, wydają się nie respektować praw perspektywy linearnej, którą zwykliśmy uważać za kryterium wszelkiego piękna w malarstwie, przynajmniej od czasów Leonarda da Vinci. Tradycyjne ikony, w porównaniu z ikonami Nowosielskiego, nie są tak radykalne. Wykonywane techniką temperową, są namalowane precyzyjnie i z subtelnym wdziękiem, chociaż utrzymują zasadę antynaturalizmu i niepodobieństwa, ▶



Warto doczytać:

- *A piękno świeci w ciemności. Z biskupem Michałem Janochą rozmawia Ewa Kiedo*, Warszawa 2017.
- *Ikonoklazm bizantyński w latach 754–787. Źródła*, Biblioteka Bizantyńska t. 3, J. Naumowicz (red.), Warszawa 2021.
- *A. Palusińska, Złota obecność. Bizantyńskie korzenie polskiej ikony*, Lublin 2020.
- *Z. Podgórzec, Mój Chrystus. Rozmowy z Jerzym Nowosielskim*, Białystok 1993.
- *Pseudo-Dionizy Areopagita, Hierarchia niebiańska*, [w:] tenże, *Pisma teologiczne*, tłum. M. Dzielska, Kraków 2005, s. 71–136.



Ilustracja: J. Nowosielski, *Matka Boża Orantka*, Muzeum KUL; fot. I. Marciszuk

umieszczając swoich świętych w złotych bezwymiarowych i beczasowych przestrzeniach (zob. Palusińska 2020).

Religijna twórczość Nowosielskiego nie znalazła sobie miejsca w polskiej przestrzeni sakralnej z dwóch głównych powodów. Mieszkający w Polsce wierni obrządku greckokatolickiego

i prawosławnego, zżyci z ikonami ruskimi i rosyjskimi, jak również galicyjskimi, rozumiejący ich wizualny język, nie mogli zaakceptować awangardowej stylistyki, którą cechowały się nowoczesne ikony. Natomiast hierarchowie obrządku łacińskiego, zachęteni przez Vaticanum Secun-

dum do otwierania drzwi kościołów sztuce bezprzedmiotowej, abstrakcyjnej i nierespektującej tradycyjnej symboliki, byli podejrzliwi wobec bogatego i wyrafinowanego programu ikonograficznego zaproponowanego przez artystę (zob. *A piękno świeci w ciemności...* 2017).



Ilustracja: Cerkiew Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy w Białym Borze, Wikimedia Commons, CC BY-SA 4.0

Namalować Chrystusa

Nie jest łatwo malarsko przedstawić Chrystusa Pana. Jest On bowiem nie tylko człowiekiem, ale również Bogiem. Dwie natury: boskość i człowieczeństwo, zapodmiotowane w jednej Osobie Syna-Logosu charakteryzują się zupełnie odmiennymi właściwościami, niemającymi ze sobą nic wspólnego, tak jak Stwórca nie dzieli ze stworzeniem żadnych przymiotów. Natura ludzka jest związana z ciałem, przemija i jest niszczalna, natura boska natomiast jest wieczna, niezmienna, nie podlega złu, jest niestworzona i doskonała. Czy na obrazie, mając za narzędzie farby i płótno, można oddać prawdę o tym, kim jest Chrystus?

Chrystus Nowosielskiego, namalowany w czerwieniach, został przedstawiony jako Pantokrator, w jednej ręce trzymający otwartą księgę, drugą wykonujący symboliczny gest błogosławieństwa. Święci na ikonie są zawsze przedstawieni w emocjonalnym bezruchu – żadne uczucia nie malują się na ich twarzach ani nie targa nimi żaden niepokój. Kompozycja na ikonie została podporządkowana zasadom geometrii, rytmu i symetrii, które porządkują elementy obrazu. Nie znaj-

dziemy w nim zbyt wiele realizmu, a obraz wcale nie jest podobny do fotografii, którą uważa się za najlepszy sposób odwzorowywania i uwiecznienia rzeczywistości. Jeśli człowieczeństwo Chrystusa zostało zobrazowane jako istniejące w fizycznym wymiarze i konkretności ciała oraz indywidualnych rysach twarzy, to boskość Nowosielski oddaje przez przedstawienie osoby Chrystusa Pana jako istniejącej poza naszym czasem i przestrzenią, do czego nawiązuje świetlisty nimb z wpisanym wewnątrz krzyżem.

Nowosielski marzył o zaprojektowaniu chrześcijańskiej świątyni od początku do końca, zarówno kształtu architektonicznej bryły, jak i malarskiego wystroju wnętrza. Udało mu się stworzyć tylko jeden taki kościół: cerkiew greckokatolicką pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze. Mając głęboką świadomość swej misji, misji sztuki głoszącej Chrystusa, bolał nad tym, że nikt nie wykorzystuje jego talentu i nikt nie chce jego pracy (zob. Podgórzec 1993). Nowosielskiego można nazwać najwybitniejszym polskim artystą XX w., a obcowanie z jego obrazami zapewne dla wielu stanie się źródłem doświadczenia racjonalnego ładu, harmonii i piękna. ■

Najnowszy numer



Tu nas znajdziesz

